



GŁOS PABIANIC



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PONIEDZIAŁEK 21 CZERWCA 1948 ROKU.

Nr 169 (1096)

Oburzenie ludu Francji

zmusiło rząd Schumana do złożenia protestu w Waszyngtonie przeciw dyktatorskim warunkom planu Marshalla

PARYŻ, PAP. — Rząd francuski polecił swemu ambasadorowi w Waszyngtonie Bonnetowi zakomunikować rządowi amerykańskiemu, że warunki proponowanej umowy dwustronnej z tytułu pomocy marshallowskiej są „niemożliwe do przyjęcia” w formie, przedstawionej przez Departament Stanu.

Oświadczenie powyższe złożone zostało w związku z trudnościami, na jakie napotykała ambasadorowie Francji i Wielkiej Brytanii w USA w czasie pertraktacji w sprawie złączenia warunków tych układów.

Podobno ambasador USA w Paryżu Caffery osobiście interweniował w Departamencie Stanu, domagając się zmodyfikowania proponowanych warunków umów dwustronnych z uwagi na powszechne oburzenie, jakie wywołały one w społeczeństwie francuskim.

W dobrze poinformowanych kręgach parlamentarnych utrzymują, iż rząd nie uzyska wotum zaufania w zgromadzeniu narodowym, jeśli podpisze umowę w jej obecnej formie. Warunki umowy są pod pewnymi względami bardziej surowe niż ogólne wytyczne, ustalone dla pomocy w ramach planu Marshalla przez Kongres.

W miarodajnych kręgach francuskich wyrażany jest pogląd, że niektóre warunki mają zapewnić kapitalistom amerykańskim kontrolę nad wszystkimi nowymi przedsiębiorstwami francuskimi, wyposażonymi w sprzęt techniczny, otrzymany w ramach planu Marshalla.

MOSKWA (PAP.). Omawiając wyniki głosowania we francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad zaleceniami konferencji londyńskiej, dziennik moskiewski „Prawda” zwraca

uwagę na niesłychany nacisk, wywierany na Zgromadzenie przez dyplomatów anglosaskich, oraz przez wysłanników brytyjskiej Partii Pracy — Philipsa i Gryffinsa — przybyłych specjalnie do Paryża.

Nie dziwnego — pisze „Prawda” — że politycy anglosascy dołożyli wszelkich starań, by uratować ministra Bidault. Potrzebna im była szybka aprobatą zaleceń londyńskich przez parlament francuski. Mimo, że większość

uzyskana przez Schumana i Bidaut w parlamencie była znikoma, wystarczyło jej, by wprowadzić w życie plany londyńskie. Wprowadzenie reformy walutowej w Niemczech zachodnich świadczy o tym, że przystąpiono natychmiast do realizacji programu, którego każdy punkt jest ciosem w najżywniejsze interesy Francji. „Choć uchwały londyńskie zostały formalnie zatwierdzone przez Zgromadzenie Narodowe — konkluduje „Prawda” — nie spotkały się one z aprobatą narodu francuskiego. Znikoma większość głosów w parlamencie zapowiada dalsze zaostrzenie walki politycznej we Francji, której interesy zaprzędano kapitalistom amerykańskim”.

Partia Wallace'a przeciw polityce agresji

Naród amerykański ma dość „zimnej wojny” — prowadzonej przez Trumana

NOWY JORK (PAP). — Rada Przyjaciół Amerykańsko - Radzieckiej wydała odezwę podpisaną przez 112 wybitnych obywateli wzywającą rząd amerykański do podjęcia natychmiast inicjatywy dla załatwienia wszystkich różnic zdań ze Związkiem Radzieckim. Autorzy odezwy podkreślają, że tzw. „polityka zimnej wojny”, prowadzona przez Departament Stanu, jest ogromnie niepopularna wśród narodu amerykańskiego i powinna ulec jak naj

szybciej całkowitej rewizji.

Odezwa zwraca uwagę, że w ciągu ostatnich tygodni szereg organizacji religijnych i społecznych nawoływało do za

przejęcia agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych i podkreśla z naciskiem, że list otwarty Wallace'a do Stalina oraz odpowiedź Stalina otwiera możliwości uregulowania wszystkich spornych kwestii i różnic zdań amerykańsko - radzieckich.

NOWY JORK (PAP) — Kierownik kampanii wyborczej Wallace'a, C. B. Baldwin, oświadczył, że Wallace i jego partia nie zastosują się do żądania prezydenta Trumana, aby polityka zagraniczna została wylimitowana z kampanii wyborczej.

Baldwin stwierdził, że motywem żądania Trumana jest strach, wywołany przez niezadowolone narodu amerykańskiego z tzw. „polityki zimnej wojny”. Zaznaczył on, że ani minister Marshall, ani senatorowie Vandenberg czy Conally nie przyjęli dotychczas wyzwania Wallace'a co do przeprowadzenia publicznej debaty na temat polityki zagranicznej.

Według Baldwina, nie chcą oni pozostać narodowi amerykańskiemu wyborcy między pomocą wojskową USA dla reakcyjnych rządów Grecji, Chin i Turcji, czy też planem Marshalla i przywiązanymi do niego warunkami politycznymi a uczciwą pomocą dla wszystkich ludów świata, dostarczaną za pośrednictwem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Baldwin zapowiedział, że bez względu na to co zrobią republikanie i demokraci — partia Wallace'a będzie mówiła i pisała o polityce zagranicznej i wytłumaczy wyborcom amerykańskim różnicę między „polityką zimnej wojny” a rzetelnymi wysiłkami na rzecz pokoju, opartymi na silnej Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Marshall wytargował dolary...

Izba Reprezentantów i Senat ustalili wysokość pożyczki dla wasali USA

WASZYNGTON, PAP. — Senat amerykański i Izba Reprezentantów osiągnęły na ostatniej sesji przed feriami letnimi kongresu kompromis w sprawie funduszu na plan Marshalla.

Obecnie, by wejść w życie, ustawa o kredytach na plan Marshalla musi być tylko podpisana przez prezydenta Trumana.

Obie izby zgodziły się ostatecznie na sumę 6.030.710.228 dolarów. Izba Reprezentantów domagała się, by kredyty na plan Marshalla nie przekraczały sumy 5.980.710.228 dolarów i by były rozłożone na 15 miesięcy, a Senat był zdania, że należy udzielić rządowi kredytów w wysokości 6.125.710.228 dolarów na okres 12 miesięcy. Ostateczny kompromisowy tekst ustawy przewiduje, że rząd będzie mógł wydać na plan Marshalla 6.030.710.228 dolarów w przeciągu 15 miesięcy, jednakże, jeżeli prezydent Truman uzna to za stosowne, to będzie mógł wydatkować przyznana sumę w przeciągu 12 miesięcy.

Intrygi USA w Panamie

Dolary mają wnieść wojnę domową w tym kraju

NOWY JORK (PAP) — Prasa donosi, że Partia Komunistyczna w Panamie opublikowała manifest, w którym stwierdza, że imperializm amerykański dąży do wywołania wojny domowej w Panamie, aby mieć pretekst do zajęcia tego kraju dla ochrony kanału panamskiego.

Jak wiadomo, w roku bieżącym Zgromadzenie Narodowe Panamy odmówiło dalszego wydzierżawienia Stanom Zjednoczonym baz, które uzyskały one w czasie wojny. Z tego też powodu Stany Zjednoczone zainteresowane są tym, aby w Panamie doszło do przewrotu, aby władzę zdobyły żywiły proamerykańskie

Krwawy terror faszystowski szaleje w Grecji



Z ponurego więzienia Averov pod Atenami kilkanaście opancerzonych wozów wywozi codziennie setki osób na rozprawę sądową. Jest to „ostatnia droga demokratów” — bowiem w wojskowym sądzie ateńskim skazuje

się tylko na jedną karę — karę śmierci. Sąd ten od chwili zglądzenia faszystowskiego ministra sprawiedliwości Ladasa (w pierwszym tygodniu maja br.) — do dnia 15 czerwca skazał na karę śmierci 3.000 osób.

Faszystowskiemu sądowi w Atenach nie u

stepuje wojskowy sąd w Salonikach, zaistniał w wielkiej sali koncertowej rozgłośni salonickiej — gdzie również skazano „tylko na karę śmierci”. Skazano tutaj setki uczonych greckich, prawników, właścicieli przedsiębiorstw prywatnych, robotników, wieśniaków — za „sympatie do rządu Markosa” — jak brzmiały faszystowskie wyroki.

Na ilustracji widzimy sesję sądu w Salonikach — podczas jednej z rozpraw, — gdzie skazano 73 osoby na karę śmierci.

Układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydent Republiki Węgierskiej, opierając się o tradycje wielowiekowej przyjaźni między obu narodami, zważywszy, że umocnienie wzajemnej przyjaźni i pogłębienie współpracy odpowiada życzeniom i potrzebom narodów polskiego i węgierskiego, oraz przyczyni się do gospodarczego rozwoju obu krajów,

dając wyraz swojemu niezachwianemu dążeniu do urwania powszechnego pokoju i bezpieczeństwa, zgodnie z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych,

postanowili zawrzeć Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy i w tym celu wyznaczili jako swoich pełnomocników:

PREZYDENT

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Pana Józefa CYRANKIEWICZA — Prezesa Rady Ministrów i

Pana Zygmunta MODZELEWSKIEGO, Ministra Spraw Zagranicznych.

PREZYDENT

REPUBLIKI WĘGERSKIEJ

Pana LAJOSA DINNYESA, Prezesa Rady Ministrów i

Pana ERIKA MOLNARA, Ministra Spraw Zagranicznych, którzy po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za sporządzone w dobrej i należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

ARTYKUŁ 1

Wysokie Umawiające się Strony będą brały jak najpełniejszy udział we wszystkich akcjach międzynarodowych, które zmierzają do zachowania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, oraz w pełni przyczynią się do realizacji tych szczytnych zadań.

Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się do podjęcia wspólnie wszystkich kroków, będących w ich mocy, celem usunięcia niebezpieczeństwa ponownej agresji ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa, które sprzymierzyłoby się z nimi bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie.

ARTYKUŁ 2

Gdyby jedna z Wysokich Umawiających się stron została wciągnięta w działania wojenne z Niemcami, usiłującymi ponowić swą agresywną politykę, lub z jakimkolwiek innym państwem, które sprzymierzyłoby się z Niemcami, w polityce agresji, druga Wysoka Umawiająca się Strona udzieli jej bezwzględnie

wojskowej i wszelkiej innej pomocy wszystkimi środkami, będącymi w jej rozporządzeniu.

ARTYKUŁ 3

Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się nie zawierać żadnego sojuszu i nie brać udziału w żadnej koalicji, akcji lub działalności, które byłyby skierowane przeciwko drugiej Umawiającej się Stronie.

ARTYKUŁ 4

Wysokie Umawiające się Strony będą się naradzały we wszystkich ważnych kwestiach międzynarodowych, które dotyczą interesów obydwu państw, lub pokoju i współpracy międzynarodowej.

ARTYKUŁ 5

Wysokie Umawiające się Strony będą w dalszym ciągu rozwijały i umacniały wzajemne stosunki gospodarcze i kulturalne w duchu szczerzej przyjaźni i ścisłej współpracy.

ARTYKUŁ 6

Wysokie Umawiające się Strony będą wy-

Z UPOWAŻNIENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(—) J. Cyrankiewicz
(—) Z. Modzelewski

konywały niniejszy Układ w duchu Karty Narodów Zjednoczonych.

ARTYKUŁ 7

Niniejszy Układ wejdzie w życie z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i pozostanie w mocy w ciągu dwudziestu lat.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Budapeszcie.

O ile jedna z Wysokich Umawiających się Stron nie wypowie niniejszego układu na rok przed upływem ustalonego okresu dwudziestoletniego, pozostanie on w mocy na okres dalszych pięciu lat i tak za każdym razem, dopóki jedna z Wysokich Umawiających się Stron nie wypowie go pisemnie na rok przed upływem bieżącego pięcioletnia.

Sporządzono w dwóch oryginalnych egzemplarzach, każdy w języku polskim i węgierskim, przy czym oba teksty posiadają jednakową moc obowiązującą.

Na dowód czego pełnomocnicy podpisali Układ niniejszy i wycisnęli na nim swe pieczęcie.

W Warszawie, dnia 18 czerwca 1948 r.

Z UPOWAŻNIENIA PREZYDENTA REPUBLIKI WĘGERSKIEJ

(—) L. Dinnyes
(—) E. Molnar

Prasa węgierska o sojuszu z Polską

BUDAPESZT (PAP) — Wiadomość o podpisaniu polsko-węgierskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, przyjęta została na Węgrzech z olbrzymim zadowoleniem. Wszystkie gazety podkreślają duże znaczenie tego układu dla wzmocnienia frontu pokoju i demokracji.

Centralny organ Węgierskiej Partii Pracujących, dziennik „Sabad Nep”, wskazuje na wspólna koleje losów narodu węgierskiego i polskiego. Oba te narody dawniej występowały przeciwko kolonizacyjnym zakusom imperializmu amerykańskiego.

Prowokacje na granicy albańskiej

BELGRAD, PAP. — Albańska agencja telegraficzna donosi, że w okresie od 2 do 14 bm. oddziały wojsk ateńskich czterokrotnie naruszyły granice Albanii.

Organ węgierskich Związków Zawodowych „Nepsava” stwierdza, że podpisanie układu węgiersko-polskiego było nową manifestacją sukcesów demokracji ludowej, sukcesów pokojowej polityki i twórczej pracy.

Pierwsze spotkanie słuchaczy centralnych szkół KC PPR i CKW PPS

W dniu 19 bm. odbyło się w Socjalistycznym Ośrodku Szkoleniowym PPS im. Dubois w Otwocku pierwsze wspólne spotkanie słuchaczy centralnych szkół partyjnych przy CKW PPS i KC PPR. Zebranie zagalę tow. Cesarski, zapraszając do prezydium narady tow. Baranowski — sekr. CKW PPS, p. Blinowski, prof. Schaffa, członka CKW PPS — Rybickiego i innych.

Referaty, które stały się podstawą do ożywionej dyskusji wygłosił w imieniu kierownictwa obu szkół partyjnych — tow. prof. Schaff i Afanasiew.

Wyrazem całkowitego zbliżenia ideologicznego słuchaczy obu szkół partyjnych jest uchwalona jednomyślnie przy długotrwałych oklaskach rezolucja tej treści:

„Wspólna walka klasy robotniczej w przeszłości, wspólne budownictwo Polskiej Ludowej w oparciu o jednolity front partii robotniczych doprowadziła klasę robotniczą do jednolitej organicznej, stając się fundamentem dla wszelkich dalszych osiągnięć na drodze do Socjalizmu.

Na obecnym etapie historycznym najważniejszym zadaniem staje się stworzenie pełnej jednolitej ideologicznej w polskim ruchu robotniczym, która może być osiągnięta na drodze wspólnego masowego szkolenia kadr PPS i PPR, opartego na trwałych podstawach naukowego socjalizmu.

Zjazd Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi

W Łodzi odbył się czwarty doroczny wojewódzki zjazd delegatów Stronnictwa demokratycznego z terenu Łodzi i woj. łódzkiego. Na zjazd przybyło ok. 300 delegatów.

Po odegraniu hymnu państwowego obrady zjazdu otworzył prezes komitetu wojewódzkiego SD dr W. Tomaszewicz powołując na przewodniczącego poła dr Jodłowskiego.

Po przemówieniach powitalnych zabrał głos sekretarz generalny SD wiceminister sprawiedliwości Leon Chajn, który stwierdził, że właśnie w obliczu ruchu robotniczego i ruchu chłopskiego przed Stronnictwem Demokratycznym jako organizacją grupującą postępowe mieszczaństwo i inteligencję otwierają się jeszcze szersze niż dotychczas perspektywy rozwojowe.

Przewodniczący prof. dr Jodłowski dziękując referentowi uzupełnił referat ten własnymi uwagami.

W toku obrad zjazdu sprawozdanie z działalności władz stronnictwa złożył prof. dr Tomaszewicz, nac. Świątkowski i dr Leńlicki.

W dyskusji zabierało głos kilkunastu mówców w tym m.in. prof. Hilarowicz, ob. Alekrowa, nac. Szczepaniak i inni.

Po dokonaniu wyborów nowych władz uchwalono kilka rezolucji w sprawie budownictwa mieszkaniowego, spółdzielczości mieszkaniowej i aktualnych zagadnień kupieckich i rzemieślniczych, wzmożenia walki z alkoholizmem itd.

Przykład klasy robotniczej Łodzi Akademia w Teatrze Powszechnym w związku z akcją usprawnienia pracy

W dniu wczorajszym odbyła się w Teatrze Powszechnym uroczysta akademia z okazji podjętej przez załogi fabryk łódzkich akcji usprawnienia produkcji. Salę teatru wypełnili szczerze robotnicy fabryk łódzkich, przodownicy pracy, przedstawiciele Związków Zawodowych i aktyw partyjny PPR i PPS.

Referat o sytuacji gospodarczej kraju wygłosił kierownik wydziału ekonomicznego Komitetu Łódzkiego PPR, tow. Kakieta, który z obrazem drogi rozwoju gospodarki Polskiej Ludowej od chwili wyzwolenia do dnia dzisiejszego.

Przedstawiciel CKW PPS, tow. Kretkowski, przybyły na akademię z Warszawy, podkreślił w swoim przemówieniu, iż podjęta przez robotników łódzkich akcja usprawnienia produkcji odbiła się głośnym echem w całym kraju.

— Warszawa, Śląsk i cały kraj — oświad-

czył mówca — mają oczy skierowane na Łódź, gdzie świadomi robotnicy, członkowie partii robotniczych i bezpartyjni, rozpoczęli walkę o punktualność. Za przykładem Łodzi musi pójść cała Polska. Punktualność w rozpoczęciu i kończeniu pracy, przyczyniająca się do szybszego wykonania planów w Polsce, musi stać się nawykiem wszystkich ludzi pracy.

Mówca wezwał do przestrzegania dyscypliny pracy, do usprawnienia działalności administracji i transportu.

Zarówno przemówienie tow. Kakieta, jak i tow. Kretkowskiego, było owacyjnie przyjęte przez zgromadzonych robotników.

Po części oficjalnej odbyło się przedstawienie sztuki „Grzegorz Dymala” w wykonaniu zespołu Teatru Powszechnego. Publiczność burliwymi oklaskami nagrodziła świetnych wykonawców sztuki.



— Szczęśliwej drogi, Chodź Nasredin! Nie zapominaj ojczystej Buchary! Szczególnie wzruszające było pożegnanie z kowalem Jusupem i Alim. Gruby właściciel herbariarni nie mógł powstrzymać łez, które obficie zwilżyły jego czerwone, pulchne policzki.

Do chwili otwarcia bram Chodź Nasredin był u Niaz, ale jak tylko pierwszy mużdzin przyciągnął ponad miastem smętnie brzmiącą nię swego głosu — Chodź Nasredin i Giuldżan ruszyli w drogę. Stary Niaz odprowadził ich do rogu — dalej Chodź Nasredin nie pozwolił: stary przystanął, spoglądał za nimi wilgotnymi oczami, aż zniknęli za zakrętem. Przyfrunął lekki wiaterek i zaczął krażyć po zakurzonej drodze, troskliwie zamiatając ślady.

Niaz szybko pobiegł do domu, pośpiesznie podniósł się na dach, skąd wi-

dać było przestrzeń daleko za bramą miejską: stał nadwyręzając swoje stare oczy i ocierając nieproszone łzy, wpatrywał się długo na bury, spalony od słońca pagórek, za którym wiała się, uciekając daleko, daleko szara wstęga drogi. Czekał długo i do serca Jego zaczęło się zakradać zwątpienie: czy nie wpadł Chodź Nasredin i Giuldżan w ręce straży? Ale przyglądając się staryczce dojrzał w oddali dwie plamy — szarą i białą: wciąż się oddalały, wciąż zmniejszały się, wreszcie szara zniknęła zupełnie na tle pagórka, a biała jeszcze długo była widoczna, to ginąc w rozpadlinach i rowach, to ukazując się. Wreszcie i ona zniknęła i rozplynęła się w blasku wstającego dnia... Rozpoczął się dzień, a wraz z nim i żar. A stary nie czując upału siedział na dachu w gorzkim zamyśleniu: Jego stara dło-

wa trzęsła się, i w gardle coś go dusiło. Nie narzekał na Chodź Nasredina, ani na swoją córkę; życzył im wszelkiego szczęścia, ale było mu gorzko i serce jego wzbraniało boleścią, gdy myślał o sobie — o tym, że dom jego opustoszał i że nikt ani dźwięczną piosenką, ani wesółym śmiechem nie umił Jego samotnej starości.

Powiał gorący wicher, zakochał wilogronowe liście, podniósł kurzawę, musnął skrzydłem suszące się na dachu garnki, które zadźwięczały żałością i przeciągale, jak gdyby i one tęskniły za tymi, którzy porzucili ten dom...

Niaz ocknął się, a zastyszawszy za sobą jakiś szum — obejrzał się: do niego na dach wchodzili po schodach jeden za drugim trzej bracia, mieszkający w sąsiedztwie: byli garncarzami i każdy z nich był zuchem — tylko patrzeć!

Podeszli, pochylili się przed starcem z wyrazami najwyższej czci.

— O szanowny Niaz! — powiedział najstarszy. — Córka twoja odeszła od ciebie za mąż za Chodź Nasredina, ale nie powinieneś trapić się, ani smuć, gdyż takie jest wieczne prawo natury, że sama nie żyje bez jelenia, krowa bez byka i kacuszka nie żyje bez kaczoza. A czy dziewczyna może żyć bez wiernego i oddanego przyjaciela i czy

Bóg nie stworzył parami wszystkiego, co żyje na tej ziemi, a nawet pędy bawełny podzielił na męskie i żeńskie? Aby jednak starość twoja nie była ciemna, o szanowny Niazie, postanowiliśmy w trójkę powiedzieć ci, co następuje: kto spowinowacił się z Chodź Nasredinem, ten jest spowinowany ze wszystkimi mieszkańcami Buchary i w ten sposób jesteś i naszym krewnym. Jest ci wiadomym, że w ubiegłym roku w największym żalu i smutku pochowaliśmy naszego ojca, a twego przyjaciela, szanownego Mameda-Alego i obecnie przy naszym ognisku widzicie puste miejsce przeznaczone dla głowy rodziny; jesteśmy jednak pozbawieni szczęścia spoglądania z szacunkiem na białą brode, bez której zarówno jak i bez dziecięcego śmiechu — dom uważany jest za nawpół pusty, gdyż spokojnie i do brze bywa człowiekowi tylko wtedy, gdy znajduje się pomiędzy tym, który mu dał życie i tym, który leży w kołysce, a któremu on sam dał życie. I dlatego, o szanowny Niazie, prosimy ciebie przychylić się do naszej prośby: wejść do naszego domu i zająć przy ognisku miejsce przeznaczone dla najstarszego, abyś był dla nas trojga ojcem, a dla naszych dzieci dziadkiem.

Kronika Pabianic Siedem ogólnopolskich central spółdzielczych

przejmie całokształt interesów spółdzielczych w kraju



KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, 21 czerwca 1948
Dziś: Alojzego, G. Marc.

DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Kotyni,
ul. Czerwonej Armii 19.

K I N A

Robotnik — „Bitwa o szynę”.
Polonia — „Guwernantka”.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Miejska Komenda M. O. — 63
Zmiana numeru telefonu Ubezpieczalni Społecznej — zamiast nr 208 — nr. 35.
P. C. K. — 112
Dworzec Kolejowy — 91
Zarząd Miejski — 66
PZPB. — 23
Telegraf — 213
PPR. — 5
PPS. — 143
RKU-Komenda Garnizonu — 33
Straż Pożarna — 0

Redaktor „Głosu Pabianic” przyjmuje interesantów w godzinach od 12 do 13-ej.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, w Pabianicach, Górny Feliks. 90-k

MIESZKANIE 3 pokojowe z kuchnią w centrum Krakowa, zamienię na podobne w Pabianicach. Zgłoszenia do Redakcji „Głosu Pabianic”. 88-k

SKRADZIONO dowód osobisty, dwie nalećki, Sroka Marianna i Bronisław. 91-k dla młodzieży szkolnej (wejście 55 zł.) — od

Wieczorem, dnia 18 bm. zakończyła swe pierwsze posiedzenie Naczelna Rada Spółdzielcza. W dalszym ciągu obrad przedstawił Państwową Radę Spółdzielczą, która przestaje istnieć w związku z przejściem jej agend przez Centralny Związek Spółdzielczy, złożył swój mandat na ręce prezesa Naczelnej Rady i Centralnego Związku Spółdzielczego. Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, ob. Michalski poinformował o opracowaniu projektu układu zbiorowego o pracę, który obowiązywać będzie w całej spółdzielczości. Dyr. Marszałek przedstawił ważniejsze przepisy nowych statutów Central Spółdzielni.

Na podstawie sprawozdań poszczególnych komisji, Naczelna Rada Spółdzielcza powzięła uchwały w sprawie powołania do życia z dniem 1 lipca następujących central spółdzielni: Centrali Spółdzielni Spożywców, Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Centrali Spółdzielni Mle-

czarsko-Jajczarskich, Centrali Spółdzielni Księgarskich i Wydawniczych, Centrali Spółdzielni Pracy, Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność” i Centrali Spółdzielni Mieszkanlowych. Jednocześnie powołane zostały rady nadzorcze tych central oraz zatwierdzone, względnie odpowiednio zmienione statuty.

Naczelna Rada Spółdzielcza uchwaliła ponadto rozwiązać z dniem 30 czerwca br. — „Społem”, Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. Uchwalono, iż „Społem” przekaze właściwym centralom spółdzielni udziały członkowskie wpłacone przez spółdzielnię. Uchwała Naczelnej Rady Spółdzielczej rozwiązuje centrale spółdzielni spedycyjno-przewozowych, przekazując majątek i agendy tej instytucji — nowopowstałej Centrali Spółdzielni Pracy. Zlikwidowana będzie także centrala gospodarstwa spółdzielni wytwórczych i konsumpcyjnych „Solidarność”, której agendy przejmie nowopowstała centrala spół-

dzielni wytwórczych „Solidarność”.

W związku z powołaniem do życia nowych central, przedstawiciel Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych ob. Michalski złożył zapewnienie, iż pracownicy spółdzielczy dokończą wszelkich starań, aby jak najlepiej przysłużyć się, w ramach nowej organizacji spółdzielczości dziełu budowania Polski Ludowej.

Podziękowanie

Działwa pierwszej i drugiej świetlicy RTPD w Pabianicach oraz Zarząd Towarzystwa, składa dają serdeczne podziękowanie Zarządowi Koła Sportowego przy Państwowej Fabryce Obuwia nr 7 za ofiarę w kwocie 15.000 zł. Za te pieniądze został zakupiony sprzęt sportowy dla kolonii letnich RTPD w Sedziejowicach.

Działwa będzie zawsze mile wspominać hojnych ofiarodawców

ZARZĄD R.T.P.D.
w Pabianicach.

Niedziela sportowa w Pabianicach

PTC ZDOBYWA MISTRZOSTWO KL. A. OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 11 na boisku Zjednoczonych został rozegrany mecz w piłkę nożną o mistrzostwo łódzkiej A klasy między TUR — Łódź, a PTC, który zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Wynik ten jest wystarczającym dla pabianiczian, którzy tym samym wykazali, że tytuł mistrza kl. A zasłużenie im się należy.

Obie drużyny wystąpiły w swych najlepszych składach i dążyły do uzyskania zwycięstwa.

PTC. wystąpił w składzie — Szymański (Adamus), Nowacki, Miller, Wła-

źłowicz, Wypych, Duszyński, Krzemiński, Kurowski, Grabski, Żuber i Szymański W. W pierwszej połowie PTC ma znaczną przewagę i w 43 minucie uzyskuje prowadzenie ze strzału Kurowskiego. Lecz szczęście się odwraca i w kilka sekund po tym bramkarz PTC — Szymański, chcąc schwycić dość celny strzał czyni to niezbyt fortunnie, piłka się odbija a następnie ląduje w bramce.

Po zmianie stron bramkę PTC broni junior Adamus. Gra na ogół równorzędna ze zmienną przewagą i wynik utrzymuje się do końca 1:1.

J.P.

Imprezy Zw. Zaw. Muzyków

Związek Zawodowy Muzyków R. P. Oddział w Pabianicach, urzędza pod protektorem Powiatowej Rady Związków Zawodowych trzy wielkie imprezy muzyczne dla szerokiego mas, w sali Zarządu Miejskiego ZWM przy ul. Pułaskiego 36.

Pierwsza z nich odbędzie się dziś o godz. 21-ej wyłącznie dla świata pracy. Bilety w cenie 65 zł. Następną odbędzie się we wtorek, 22-go bm. o godz. 20-ej i będzie przystępna dla wszystkich miłośników muzyki. Trzecia — o godz. 21-ej dla młodzieży szkolnej (wejście 55 zł.) — od

będzie się 25-go bm. o godz. 20-ej.

W programie: Kiesewetter, Osmański, Pleśzow, Rixner, Rust — w wykonaniu orkiestry Związku Zawodowego Muzyków, Moniuszko, Nowowiejski, Grieg, Brahms — w wykonaniu Jadwigi Dziłkówny, (sopran), „Koncert warszawski” R. Addalinsela — Tadeusz Dobrzyński (fortepian), duety, trio, sekstet z oper: Moniuszki, Czajkowskiego, Donizettiego i Pucciniego — w wykonaniu studentów Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi.

Przy fortepianie prof. G. Orłow.

23

L. SZEJNIN

Tajemnica i KREW

TRANSLACJE ST. POWOŁOCKIEGO

Z DZIEJÓW WYWIADU NIEMIECKIEGO

Myśli te kielkowały w głowie majora, gdy szybkim krokiem wraz z Miszą wracał przez miasto do domu. W ciągu tych kilku godzin Zareczański wyraźnie zmienił swoje oblicze. Pełne trwogi napięcie wzrastało z godziny na godzinę. Nienal na każdym kroku spotykano grupki ludzi z tobotami, którzy ładowali się na ciężarówkę, wozy, albo po prostu szli pieszo. Przez ulice miasta ciągnął długi sznur samochodów, pełnych wojska i amunicji. — Ewakuacja odbywała się w zupełnym porządku, choć była nagła i niespodziewana. Obserwując nieznacznie twarz Miszy, Amosow spostrzegł lekki, pełen triumfu i wewnętrznego zadowolenia uśmiešek, który czaił się w kąciakach ust „bratanka”. Postanowienie powzięte przez Amosowa, zaczynało w jego wyobraźni nabierać realnych kształtów.

XI.

Smiały plan.

Gdy wrócili do domu, Misza z niepokojem popatrzył na zegarek.

— Obawiam się, że pozostało zbyt mało czasu, aby przystąpić do pracy — powiedział swoim bezbarwnym głosem i uśmiechając się

dodał po chwili. — Zresztą, mam wrażenie, iż obejdzie się bez nas. Rosjanie niebawem opuszczą Zareczańsk...

Dał się namówić z łatwością na lekką przekąskę suto zakrapianą wódeczką. Wyglądał wyraźnie na człowieka który z niecierpliwością wyczekuje dalszego rozwoju wypadków. Zapalając papierosa, zwrócił się z uśmiechem do Amosowa:

— Kapitanie! Jestem pewien, że jeszcze dzisiejszej nocy będziecie mogli po trzydziestu latach włożyć swój mundur! Wcale nie żelim, że nie udało nam się spełnić zadania. Wykonają go z większym powodzeniem nasze „Junkersy”. Możecie przejść się po mieście i zobaczyć w jakim dziłkim pośpiechu ucieka ta bolszewicka hołota. Widziałem to kilka razy, ale was to niewątpliwie zaciękawia!

Propozycja Niemca rozwiązywała ręce Amosowowi, który przez cały czas rozmyślał, jak wymknąć się do domu by nie wzbudzić podejrzeń Miszy. Nie odpowiadając skinał głową i powoli skierował się do drzwi. Już na progu usłyszał głos, żegnającego go „bratanka”.

— Niech wujaszek będzie tylko ostrożny i

nie kręci się, bo mogliby go jeszcze uprowadzić z sobą, ratując przed Niemcami...

Na dworze już było ciemno. W oddaleniu slychać było coraz głośniejsze wybuchy pocisków artyleryjskich. Na ciemnym niebie czerwienili się luny pożarów. To paliły się okolice wsie. Walka toczyła się już niedaleko miasta. Opuszczając w pośpiechu swoje domy Zareczanie zkożywali w ogrodach i sadach rzeczy, których nie mogli zabrać z sobą, a nie chcieli pozostawić na pastwę wrogów. Przez ciemne uliczki pędzili bydlę, które, jakby rozumiejąc grozę sytuacji trwożnie ryczało. Skrzybiały wozy slyszalo się zdenerwowane głosy kobiet i płacz dzieci... W tej złośliwej symfonii wyczuwalo się całą przejmującą grozę ewakuacji.

Major Frołow z trudem odnalazł jednego z kierowników wywiadu. W urwanyh słowach szybko wyjaśnił mu swój plan. Oficer zszaczo i z szacunkiem popatrzył na stroskana twarz Frołowa. Powiedział z pewnym wahaniem w głosie.

— Chcecie pozostać w mieście i dalej odgrywać rolę Speiera. Ryzykujecie mocno, majorze!

— Ale za to mogę dużo zdziałać — szybko zareplikował Frołow, zatrzymać Miszę możemy każdej chwili ale co to nam da? Będzie mniej o jednego hitlerowskiego lotral, Lecz zostanie setki innych, tym niebezpieczniejszych, bo działających w ukryciu. Rozpoczętej gry nie wolno przerywać. Misza mi wierzy absolutnie. Jego słowa będą najlepszą pomocą dla mnie, gdy Niemcy spotkają w Zareczańsku swego starego agenta. To mi ułatwi zdobycie zaufania ich głównych czynników

wywiadowczych. Czy rozumiecie, co to znaczy? To da nam możliwość wykrycia całej bandy szpiegowskiej. Nie wolno również zapominać, że na terenie Zareczańska będzie działał oddział partyzancki, który również będzie potrzebował mojej pomocy. Zostanę w mieście!

— Ryzykujecie głową, majorze! — z naciskiem podkreślił po wstłuchaniu jego wywodów kierownik zareczańskiego wywiadu.

Frołow machnął ręką. Major był od dawna przyzwyczajony do ryzykownej gry, w której stawką było jego życie. Propozycja i plan Frołowa zostały zaakceptowane. Dostał jeszcze kilka niezbędnych wskazówek i na pożegnanie mocno uściskał dłoni. Niemcy byli już tuż od samego miasta.

Ale wojska niemieckie obawiały się wtargnąć odrazu do Zareczańska, opuszczonego przez armię radziecką. Dowództwo niemieckie nie chciało ryzykować możliwości ulicznych walk i dało rozkaz wkroczenia do miasta dopiero, po upewnieniu się, że w Zareczańsku nie pozostał, ani jeden żołnierz radziecki.

Zajęcie miasta odbyło się z typową dla Niemców pompą. Do bezbronnej Zareczańska wpadł oddział motocyklistów, strzelających z automatów. Po kilku minutach w mieście nie było ani jednej całej szyby, ani jednego całego i nie spalowanego sklepu... Na chodnikach głównej ulicy leżało kilkoroz zabitych dzieci, które nadły ofiarą swej ciekawości oraz „odwagi” faszystowskich żołnierzy. Miasto wyglądało jak umarłe. Nieliczni mieszkańcy, którzy nie zdążyli uciec schowali się w piwnicach.

(D. c. n.)

W Związkach Zawodowych

UWAGA, BUDOWLANI!

Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Łodzi, ul. Traugutta 18 zwołuje na dzień 22 b. m. godz. 16-ta w sali Centralnej Świecicy przy ul. Nawrot 23 zebranie Rad Zakładowych, Delegatów, oraz Delegatów Spółdzielczych.

Równocześnie zawiadamiamy, że w dniu 23 b. m. godz. 16.30 odbędzie się zebranie wszystkich kobiet z Przemysłu Budowlanego. Ze względu na ważność sprawy przybycie obowiązkowe.

Przeźwyczość zakończenia roku szkolnego w Szkole Pracy Społecznej TUR

Szkola Pracy Społecznej TUR kończy pierwszy rok swej działalności. Z tej okazji odbędzie się w sobotę, dnia 26 czerwca br. o godz. 13-iej w lokalu Szkoły, przy ul. Skorupki 6-8 uroczystość, na której zobrazuje się wyniki rocznej pracy.

Szkola Pracy Społecznej posiada wydziały: Społeczno-oświatowy, Administracyjno-Samorządowy i Spółdzielczy.

Należy się spodziewać, że nie zabraknie na tej uroczystości przedstawicieli świata pracy.

Co usłyszymy przez radio

13.00 Audycja rozrywkowa. 13.45 „Szecherazada”. 14.30 Pogadanka dla maturzystów. 14.40 (L) Z dzisiejszej prasy, 14.45 (L) Fragmenty z opery „Faust” Goudona płyty. 15.05 (L) „Alkoholizm jako klęska społeczna”. 15.15 (L) Kwadrans muzyki operetkowej (płyty). 15.30 Pogadanka dla dzieci. 15.45 Muzyka lekk. 16.00 Dziennik. 16.30 „W wiosennym nastroju”. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.15 Koncert Orkiestry smyczkowej PR. 17.45 Przeglad tygodnia. 18.05 Koncert muzyki lekkiej. 18.45 „Igraszki nieba” — fragment powieści M. Rusinka. 19.00 (L) „Tu mówi robotnicza Łódź”. 19.10 (L) Audycja Łódzkiej Chorągwi Harcerki i Harcerzy. 19.30 „Emancypantki” B. Prusa. 19.45 „Dawna Muzyka Polska”. 20.20 „Powstanie czerwcowe” — odczyt. 20.35 Dziennik. 21.00 (L) Koncert żywców (cz. I). 21.13 (L) Muzyka popularna (płyty). 21.28 (L) Omów prog. lok. na jutro. 21.30 Koncert Symfoniczny. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 (L) Koncert żywców (cz. II) 23.45 (L) Zakończenie audycji i Hymn.



UWAGA, ZWM-OWCY MATURZYŚCI!

Dnia 29 bm, (wtorek) o godz. 20-tej w lokalu Z.L. ZWM, Plac Zwycięstwa 13, odbędzie się zebranie wszystkich maturzystów członków Związku Walki Młodych. Ze względu na specjalnie poważny charakter wymienionego zebrania, obecność wszystkich maturzystów obowiązkowa.

Relerat Szkolny Z.L. ZWM.

Wytwórnia STEMPLI R. S. W. „Prasa”

Łódź, Narutowicza 29
wykonuje pieczątki gumowe wszelkiego rodzaju

ZAWIADOMIENIE

Przyjmujemy wszelką garderobę do reperacji, farbowania i czyszczenia suchym sposobem „Tri” ceny fabryczne — wykonanie solidne.

Na żądanie odsyłamy na miejsce. Pogotowie krawieckie pod fachowym kierownictwem W. Różycka i S-ka. Łódź, ul. Wólczajska 252. 3686k

AKWIZYTOR

wykwalifikowany poszukiwany natychmiast

Zgłaszać się: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Piotrkowska 55

Ze sportu

PTC mistrzem klasy A

Wczoraj zakończono piłkarskie mistrzostwa okręgu łódzkiego



W niedzielę zakończyły się mistrzostwa piłkarskie klasy A okręgu łódzkiego. Mistrzem został zasłużenie zespół PTC z Pabianic, posiadając 23 punkty przed TUR-em tomaszowskim i Widzewem. Kolejarze aczkolwiek zasłużyli na lepszą lokatę, znaleźli się na czwartym miejscu tabeli. Dalej kroczą: Concordia, Zjednoczone, Lechia, Boruta, LKS i TUR łódzki. Zasadniczo drużyna robotnicza winna znaleźć się w niższej klasie, jednak, jeśli PTC zaawansuje do drugiej ligi państwowej, TUR utrzyma się w klasie A. Nowemu mistrzowi Łodzi życzymy w rozgrywkach międzypokrewnych jak najlepszych wyników. Już w nadchodzącą niedzielę czeka PTC spotkanie z mistrzem Kielc w Pabianicach.

Krótkie sprawozdanie z ostatnich zawodów o mistrzostwo klasy A podajemy poniżej: PTC — TUR Łódź. Zawody rozegrane na boisku Zjednoczonych.

W pierwszej części meczu uwidoczniła się przewaga PTC, w drugiej natomiast była gra równorzędna. Sądząc z przebiegu zawodów, goście winni mecz bezwzględnie wygrać. Stało się jednak inaczej. Drużyna TUR-u, mimo, że znajduje się na końcu tabeli, ambicją nadrabiała braki techniczne. Bramki padły: w 43 minucie dla PTC przez Kurowskiego oraz dla TUR-u przez Bombę. Gra była interesująca, prowadzona w żywym tempie, ostro, jednak nie brutalnie. W PTC świetnie wypadł Miller w pomocy oraz Żuber i Grabski. W TUR-ze, natomiast podobnie jak Wajnkajm na lewej pomocy.

LKS wygrał z Lechią w stosunku 2:1 (1:1). W zawodach Widzewa z Borutą zwycięstwo odnieśli łodzianie w stosunku 2:1. Bramki dla Widzewa zdobył niezawodny Pawlikowski, który powinien znaleźć się w drużynie ligowej. Honorowy punkt dla Boruty strzelił Rajtar.

W niedzielę zakończyły się mistrzostwa piłkarskie klasy A okręgu łódzkiego. Mistrzem został zasłużenie zespół PTC z Pabianic, posiadając 23 punkty przed TUR-em tomaszowskim i Widzewem. Kolejarze aczkolwiek zasłużyli na lepszą lokatę, znaleźli się na czwartym miejscu tabeli. Dalej kroczą: Concordia, Zjednoczone, Lechia, Boruta, LKS i TUR łódzki. Zasadniczo drużyna robotnicza winna znaleźć się w niższej klasie, jednak, jeśli PTC zaawansuje do drugiej ligi państwowej, TUR utrzyma się w klasie A. Nowemu mistrzowi Łodzi życzymy w rozgrywkach międzypokrewnych jak najlepszych wyników. Już w nadchodzącą niedzielę czeka PTC spotkanie z mistrzem Kielc w Pabianicach.

KOŃCOWA TABELA DRUŻYN KL. A:			
	gier	st. pkt.	st. br.
1. PTC	18	23:13	52:31
2. TUR (Tomaszów)	18	22:14	36:34
3. Widzew	18	20:16	41:37
4. ZZK	18	19:17	46:36
5. Concordia	18	19:17	37:51
6. Zjednoczone	18	18:18	37:43
7. Lechia	18	16:20	34:36
8. Boruta	18	15:21	32:33
9. LKS	18	14:22	39:44
10. TUR (Łódź)	18	12:24	31:41

Liga żużlowa

Motocykliści z Leszna zaimponowali nam swymi maszynami

Na torze żużlowym WKS-u, w fatalnych warunkach atmosferycznych (ulewny deszcz) rozegrano zawody o mistrzostwo Ligi Żużlowej z udziałem 3-ch zespołów: KM (Leszno), OM TUR (Okęcie — Warszawa) i DKS (Łódź).

Zawodnicy Leszna, mając maszyny bardzo dobrze przygotowane technicznie, jechali bez defektów, które często trafiały się motocyklistom DKS-u i OM TUR-u. W ogólnej punktacji zwyciężyła drużyna KM — 21 punktów, przed DKS-em — 14 punktów.

TPŻ dziękuje

Zarząd Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Brzezinach, wyraża podziękowanie Inspektorowi Wojewódzkiemu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Łódź, ob. kpt. Piskiewiczowi, zespołowi orkiestry wojskowej garnizonu łódzkiego, Komitetowi Organizacyjnemu, drużynom piłki nożnej: drużynie wojskowej z Łodzi, drużynie Klubu Sportowego

ZWM „Zryw” oraz społeczeństwu m. Koluszek i Brzeziny, za bardzo czynny i energiczny udział w majówce, która odbyła się w dniu 13 czerwca 1948 roku w lesie koluszkowskim. Przed majówką odbył się mecz piłki nożnej, między drużyną wojskową z Łodzi oraz drużyną ZWM „Zryw” Brzeziny, z wynikiem 4:0 na korzyść Brzeziny.

Całkowity dochód z meczu i majówki, został przeznaczony na ukończenie pomnika żołnierzy polskich poległych w walce z hitleryzmem w roku 1939-45.

Dziś szczypiorniak

Dzisiaj o mistrzostwo kl. A w szczypiorniaku grają i kobiety, boisko Helenów, godz. 18 LKS—HKS, godz. 19: Zryw—Zjednoczone.

Butelki na boisku

Rumunia - Bulgaria 3:2

BUKARESZT (Obsł. wł.). W ramach mistrzostw piłkarskich Igrzysk Bałkańsko-Srodkowo-Europejskich rozegrany został w Bukareszcie mecz pomiędzy Rumunią i Bulgarią. Po grze na niskim poziomie zwyciężyła drużyna rumuńska w stosunku 3:2 (1:2).

Mecz obfitywał w przykre incydenty, wywołane brutalną grą obu drużyn. Publiczność interweniowała w grze rzucaniem butelek na boisko.

Sędzia Szigetay (Węgry) nie potrafił opanaować brutalnej gry obu drużyn.

Tyły „Cracovii” były dla łodzian nie do przebycia

Sobotni występ LKS-u w Krakowie — jak przepowiadaliśmy — nie przyniósł łodzianom sukcesu. Cracovia pokonała swych gości w stosunku 6:1. Pomimo tej porażki kibice KS-u, którzy obserwowali grę swych pupilów w Krakowie, byli z niej zadowoleni, a to głównie dzięki dobrej grze ataku.

Czemu więc przypisać tak wysoką porażkę czerwonych koszul? — zapyta się z pewnością nie jeden z Czytelników? — Porażkę przypisać należy — mówi większość z tych, którzy towarzyszyli LKS-owi do Krakowa — przede wszystkim pomocy i doskonale usposobionemu atakowi gospodarzy. Cracovia uzyskała prowadzenie już w 4-jej minucie gry ze strzału Różankowskiego. W kilkanaście minut później drugą bramkę zdobył dla Cracovii z rzutu karnego Glimas.

Linie obronne Cracovii grały tak dobrze, że atak łodzian nie mógł się przedrzeć poza nie. Jedyną bramkę dla łodzian zdobył Łącz w 30 minucie. Dalsze dla Cracovii zdobyli Radon i Parpan.

Ppor. Ryżow i chor. Wójciński triumfują w zawodach hippicznych w Łodzi

W niedzielę odbyły się zawody konne na Placu 9-go Maja w dwóch konkurencjach. W konkurencji lekkiej dla koni młodych i mniej zaawansowanych w finałowych spotkaniach pierwsze miejsce uzyskał chorąży Wójciński na klaczy Wina, drugą lokatę zajął rotmistrz Harla na klaczy Era. Trzecie miejsce zdobył chorąży Koszubuk na klaczy Nusia, natomiast czwartą lokatę zajął chorąży Kawa na Gastronomii.

Ryżow na Łokietku, druga lokata przypadła w udziale Arynowi na wałachu Kubka a trzecią również ppor. Ryżowowi, który startował na innym koniu. Publiczności zebrało się około 3 tysięcy.

W drugim konkursie dla koni bardziej zaawansowanych pierwsze miejsce zajął ppor.

Zapisy kandydatów do klas VIII i IX (Dalszy ciąg)

- 7) VII Państwowe Gimnazjum i Liceum — Al. Kościuszki 71 (od 1 września rb. czynne będzie przy ul. Narutowicza 59a) ze szkół powszechnych Nr. 32, 33, 34, 50, 132, 134.
- 8) VIII Państwowe Gimnazjum i Liceum — ul. Nowotki 105 — ze szkół powszechnych Nr. 1, 21, 75, 111, 139, 151.
- 9) IX Państwowe Gimnazjum i Liceum — ul. Pabianicka 34 — (od 1.IX rb. będzie czynne przy ul. Przyszkole 42) ze szkół powszechnych Nr. 8, 42, 62, 79, 80, 119, 138.
- 10) X Państwowe Gimnazjum i Liceum — ul. Szpitalna 9 (od 1. IX rb. będzie czynne przy ul. Armii Czerwonej 41) ze szkół powszechnych Nr. 4, 12, 37, 66, 81, 99, 141.
- 11) XI Państwowe Gimnazjum i Liceum — ul. Sporna 73 (od 1.IX rb. będzie czynne przy ul. Staszica 1-3) ze szkół powszechnych Nr. 47, 48, 49, 53, 61, 72, 120, 142.
- 12) XII Państwowe Gimnazjum i Liceum — ul. Orzeszkowej 31 (od 1.IX rb. będzie czynne przy ul. Mackiewiczza 9) ze szkół powszechnych Nr. 24, 53, 100, 116, 122, 123, 124, 140.
- 13) Obecne Prywatne Gimnazjum i Liceum Z. Pętkowskiej — ul. Wólczajska 55 (od 1.IX rb. czynne będzie jako XIV Państwowe Gimnazjum i Liceum) ze szkół powszechnych Nr. 57, 67, 70, 90, 121, 137.
- 14) XV Państwowe Gimnazjum i Liceum — ul. Zeromskiego 10 (od 1.IX rb. będzie czynne przy ul. Drewnowskiej 88) ze szkół powszechnych Nr. 25, 40, 45, 86, 91, 118.
- 15) Obecne Prywatne Gimnazjum i Liceum J. Czapczyńskiej (ul. Narutowicza 58) — (od 1.IX rb. będzie czynne jako XVI Państwowe Gimnazjum i Liceum) przyjmuje tylko dziewczęta ze szkół powszechnych Nr. 3, 44, 127, 159, 161, 22, 31, 68, 89, 160 i ze szkoły ćwiczeń.
- 16) Miejskie Gimnazjum i Liceum im. T. Kościuski — ul. Sienkiewicza 46 — przyjmuje

tylko chłopców ze szkół powszechnych Nr. 3, 22, 31, 44, 68, 89, 127, 159, 160 i ze szkoły ćwiczeń.
17) Szkoła powszechna Nr. 30 — ul. Wspólna 6-8 (od 1.IX rb. będzie czynna jako XVIII Państwowe Gimnazjum i Liceum) ze szkół powszechnych Nr. 18, 30, 54, 56, 58, 65, 77, 117.
18) XXI Państwowe Gimnazjum i Liceum — ul. Podmiejska 21 — ze szkół powszechnych Nr. 2, 7, 10, 27, 38, 51, 83, 85.
19) XXIII Państwowe Gimnazjum i Liceum w Rudzie Pabianickiej — ul. Lotniskowa 14 ze szkół powszechnych Nr. 125, 126, 130, 131, 133, 143 oraz z gm. Czarnocin, Rzgowa i Tusznów.
Poza wymienionymi punktami będą czynne od 1 września rb. 2 szkoły ogólnokształcące stopnia licealnego, utrzymywane przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, a mianowicie: 1) przy ul. Jaracza 26 i 2) ul. Limanowskiego 124, do których może zgłaszać się do zapisu młodzież zamieszkała na terenie całego miasta, niezależnie od wyżej wymienionych rejonów.
Ponadto Miejskie Gimnazjum i Liceum im. T. Kościuski — ul. Sienkiewicza 46 — oprócz młodzieży z wyznaczonego rejonu może przyjmować synów pracowników Zarządu Miejskie z terenu całej Łodzi.
W wypadku zmiany miejsca zamieszkania lub innych okoliczności, wpływających na zmianę przydziału do rejonu szkoły stopnia licealnego, zainteresowani składają podania do dyrekcji szkół, w których zgłosili się do zapisu.
W wymienionych wyżej punktach w dniach od 28 czerwca do 3 lipca rb. Komisje społeczno - pedagogiczne przeprowadzą egzamin wstępny i powołają decyzję o przyjęciu kandydata do szkoły.

Hollo! Tu Budapeszt Niculesen zwycięża w wyścigu kolarskim

BUDAPESZT (obsł. wł.). — W trzecim dniu Igrzysk Bałkańskich, w kolarstwie odbył się wyścig na dystansie 180 km Budapeszt — Gyongos. W wyścigu brały udział zespoły: Polski, Bułgarii, Jugosławii, Czechosłowacji, Triestu, Rumunii i Węgier. Indywidualnie zwyciężył niespodziewanie Rumun Niculescu, wyprzedzając pozostałych zawodników o ok. 18 minut. Polacy Wrzesiński, Siemiński, Bukowski i Wójcik zajęli „ex aequo” 9 miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zespół polski zajął 5 miejsce.

Bek ósmy w Budapeszcie

BUDAPESZT (obsł. wł.). W ramach Igrzysk Bałkańskich w kolarstwie rozegrano wyścig finałowy na dystansie 200 m ze startu lotnego. Wyścig zakończył się sukcesem sprinterów czechskich, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca. Pierwszym był Machek (Czechosłowacja), Polak Bek znalazł się w pierwszej ósemce.

Bieg finałowy na dystansie 4.000 m na torze, do którego zakwalifikował się zespół polski, przelotny został na dzień 21 bm, ze względu na niepogodę.

Wisła i Rymer zwyciężają

Wczoraj rozegrane zostały dwa spotkania ligowe, w których Wisła pokonała Warta 5:2 (2:0), a Rymer zwyciężył Garbarnię 4:3 (1:1).